№. 7. Warszawa 16 Lutego 1907 r. Rok 2.

Warunki prenumeraty: w Warszawie: rocznie Rb. 4, półrocznie Rb. 2, kwartalnie Rb. 1. W Królestwie i Cesarstwie: rocznie Rb. 5, półrocznie Rb. 2.50, kwartalnie Rb. 1.25. Zagranicą rocznie Rb. 6. Za odnoszenie do domu dopł. się miesięcznie k. 5. Zmiana adresu 20 kop.

KOSMETYKA

Cena ogłoszeń:

Za wiersz petitowy jednoszpaltowy lub jego miejsce:
Na 1 stronicy okładki 30 kop.
Na innych stronicach 20 kop
Nadesłane (w tekście) 75 kop.

Numer pojedyńczy kosztuje 10 kop.

Tygodnik poświęcony racjonalnej kosmetyce, estetyce ciała i perfumerji.

Wychodzi w każdą Sobotę.

Adres Redakcji i Administracji **Senatorska 36. Telefon 40.29.** Administracja otwarta codziennie od 11—3 prócz niedziel i świąt.

Redaktor przyjmuje tylko w Niedziele od 12—2. Rękopisów i listów nadsyłanych do Redakcji nie zwraca się.

Dr. H. Uliński.

O nadmiernem poceniu się.

Każdy człowiek się poci; robotnik poci się przy dużym wysiłku fizycznym, uczony zaś przy ciężkiej pracy umysłowej. W upalne dni letnie jesteśmy spoceni tak, jak i zimową porą w nadmiernie ogrzanej sali restauracyjnej, teatrze i t. p. Pocenie sie w warunkach powyższych jest *normalne i naturalne*. Jednak niektórzy pocą się w takich okolicznościach, w jakich u innych po największej części pot nie występuje. Tę właśnie nienormalność obraliśmy za temat do niniejszej pogadanki. Nie będziemy tu wspominali o nadpotliwości w gorączce, gruźlicy, lub też w stanie ogólnego osłabienia. Nadpotliwość może się rozszerzyć na całej powierzchni ciała, lub też daje się obserwować w pewnych okolicach skóry. Tłuściochy, pijacy i t. d. łatwo pocą się na całem ciele, u ludzi nerwowych pot występuje przy każdej podniecie nerwowej. Prof. *Kaposi* opowiada o pewnej pani, u której występowało połowiczne pocenie się na lewej twarzy i prawej połowie ciała, przy nieznacznem nawet wzruszeniu. Pewien mężczyzna pocił się na lewej połowie ciała, po zjedzeniu wieprzowiny. Te osobliwe objawy pocenia się można wytłomaczyć podrażnieniem nerwu współczulnego, który, jak stwierdzono, wpływa na wydzielanie potu. Nas interesuje przeważnie zbyt obfite wydzielanie potu *częściowe*, t. j. umiejscowione w pewnych okolicach ciała. Najczęstszem umiejscowieniem są: pachy, stopy i dłonie.

Spotykamy jednak również i na twarzy, na uwłosionej części głowy, w pachwinach, pod piersiami u kobiet, i w okolicach organów rodnych. Można rzec, że każdy osobnik wytwarza pot o zapachu swoistym. Zapach ten w niektórych ze wspomnianych okolic ciała jest odrębny. Nadmierne pocenie się dołów pachowych częściej występuje u kobiet, niż u mężczyzn. Blondyni dotknięci niem bywają najczęściej, aczkolwiek bruneci nie są tutaj wyłączeni. Przyczynę tej nadpotliwości należy często szukać w podrażnieniu nerwów współczulnych; niedopasowane, wąsko przylegające ubranie, wywoływać może również tę dolegliwość.

W większości jednak przypadków tej jak również i innych miejscowych nadpotliwości przyczyny doszukać się nie można. Pocenie się pod pachami połączone bywa zwykle z przenikliwym zapachem. Z powodu tego, jak również i z powodu barwienia ubrania pod pachami, przesyconego potem, cierpienie to jest nadzwyczaj przykre. Ta nadpotliwość pociąga jeszcze inne nieprzyjemne następstwa; z powodu stałego poce-

POGADANKI KOSMETYCZNE.

Częściej aniżeli w warunkach normalnych błądzą kobiety, gdy chodzi o usunięcie powstałej wadliwości urody. Wiadomo, iż cera *tłusta* wymaga częstego mycia twarzy w gorącej wodzie i odpowiedniem, energicznie odtłuszczającem mydlem. Wskazanie powyższe odnosi się atoli do cery w okresie nadmiernej wydzieliny tłuszczu z gruczołów skóry, a nie do skóry normalnej, względnie wysuszonej. W rzeczywistości jednakowoż bywa tak, że kobieta, pozbywszy się, przy pomocy racyonalnego mycia twarzy, tłuszczu, i uzyskawszy cerę normalną, stosuje nadal takie same zabiegi jak dawniej, powodując się zaufaniem do środków, które przyniosły jej zbawienny skutek. Postępowanie wszelako takie przysparza kobiecie krótką stosunkowo radość z osiągniętych wyników leczenia, albowiem w krótkim już czasie zaczyna się skóra łuszczyć, nabiera martwego wyglądu, a zatem staje się nadmiernie suchą. Jeśli tedy w przypadkach tłustej cery wolno myć twarz rano i wieczór gorącą wodą i mydłem a l k a l i c z n e m, wystarczy jednorazowe mycie twarzy mydłem n e u t r a l n e m, gdy osiągnięto normalną cerę. Nadmienić muszę, iż w przypadkach tłustej cery skłonnej do wągrów i pryszczy nie należy ochładzać twarzy wodą zimną po umyciu jej gorącą, natomiast powinno się to czynić po powrocie do normy, aczkolwiek ochłodzenie nie powinno trwać dłużej jak 2 do 3 minut.

Przez długotrwałe ochładzanie odnośnie do twarzy rozumieć należy działanie zimnej wody nie przekraczające czasu 2 do 3 minut, w przeciwnym bowiem razie sprowadza nizka temperatura t. z. b i e r n e rozszerzenie naczyń krwionośnych i zwolnienie szybkości krążenia krwi, co wpływa niekorzystnie na odżywianie skóry.

Kardynalnym błędem, popełnianym przez większość kobiet (bez względu na właściwość ich skóry) stanowi mycie twarzy przed spaniem, jakkolwiek ranna pora nadaje się do tego zabiegu najlepiej. Pochodzi to stąd, że laicy widzą jedynie w pyle atmosfery czynnik zanieczyszczający cerę, a zapominają o wydzielinach samej skóry, która podczas snu produkuje je pod wpływem podwyższonej ciepłoty ciała w znacznie zwiększonej ilości, aniżeli w ciągu dnia.

nia się skóra mięknie i moknie. Ta okoliczność, jak również i podrażnienie tych miejsc, skutkiem nacierania ubrania, powodują w następstwie nadżarcia i zapalenie skóry, co sprowadza swędzenie i ból.

W jaki sposób panie starają się pomódz sobie przy poceniu się pod pachami?

Starają się one wszelkiemi sposobami przeszkodzić przesiąkaniu ubrania; w tym celu każą wszywać do rękawów t. zw. potniki. Są to kawałki gumowe, ceratowe lub z kitajki woskowane. Cel pożądany spełniają potniki w istocie w sposób zadawalniający: ubranie pozostaje suche i nieprzepocone.

Lecz natomiast pocenie się nie tylko się nie zmniejsza, lecz raczej zwiększa, doły bowiem pachowe mocno się rozgrzewają z powodu braku przewiewu; następnie pot ten rozkłada się, wydziela z tego powodu mocniejszy zapach i drażni skórę o wiele więcej, niż wówczas, gdy ma normalny odpływ i przewiew. A więc potniki zamiast poprawy pogarszają całą sprawę. Nieco odpowiedniejsze od wyżej wzmiankowanych są używane ostatniemi czasy potniki ze skóry sarniej.

Podług Eichoffa, zamiast tych nieprzenikliwych kawałków, odpowiedniejsze jest przykładanie pod pachami często zmienianej waty salicylowej. Wata wchłania i zatrzymuje wydzielający się pot, a znajdujący się w niej kwas salicylowy przeszkadza rozkładaniu się tegoż. Wiele pań mniema, że przez mocne perfumowanie można ukryć brzydki zapach; w rzeczywistości zaś o wiele więcej dla powonienia niemiłe jest zmieszanie obu zapachów. Podstawą racjonalnego leczenia tego niemiłego wydzielania się potu jest nadzwyczaj konsekwentna czystość i schludność dołów pachowych.

To się osiąga najlepiej za pomocą częstych ciepłych kąpieli i przez wielokrotne obmywanie ciepłą wodą i mydłami dezynfekującemi, z których możemy gorąco polecić mydło przetłuszczone salolowe lub benzoesowe. Po umyciu skórę należy wysuszyć i następnie wetrzeć niedrażniący aromatyczny płyn kwaśny i alkoholowy, nprz. podług przepisu następującego: spirytusu winnego, mieszanki wonnej (mixturae oleoso balsamicae), wody destylowanej po 15 grm., octu winnego 5 grm. Można również wcierać w pachy wonne octy toaletowe. Gdy skóra jest zraniona, to płyny powyższe można dowolnie rozcieńczać wodą. Gdy płyn wtarty wyparuje, co występuje bardzo szybko, to pudruje się pachy pudrem, w skład którego wchodzi nieco kwasu bornego i salicylowego, naprz. podług przepisu: kwasu salicylowego 1 grm., kwasu winnego i kwasu bornego po 3 grm., tlenku cynku i korzenia fiołkowego po 45 grm. Na to następnie przykłada się watę salicylową, którą można przymocowac bandażem. Zabieg ten, powtarzany zrana i wieczorem, daje bardzo zadawalniające rezultaty.

Nie mniej przykrem od nadpotliwości pachowej jest nadmierne pocenie się dłoni i dłoniowej powierzchni palców. Osoby cierpiące na to, należą również po większej części do płci pięknej. W latach młodzieńczych cierpienie to występuje częściej, niż w wieku późniejszym. Jest ono, jak wiadomo, nadzwyczaj uciążliwe. Dotknięci silnem poceniem się rąk nie mogą wykonywać żadnej delikatniejszej pracy ręcznej, nprz. pisania, szycia, haftowania i t. d., gdyż w kilka minut papier lub materja ulegają przetłuszczeniu i zbrudzeniu potem. Tacy ludzie unikają towarzyskiego obcowania z innymi, wiedzą bowiem i czują do-

---

Skórę normalną, a tembardziej tłustą należy myć rano. Tłustą skórę radziłbym myć rano i wieczór, natomiast normalną należy przed spaniem wytrzeć watą zwilżoną w świeżej oliwie, czem oczyszcza się idealnie skórę z pyłu. Wytarłszy twarz oliwą, ściera się ją suchą watą, celem usunięcia tłuszczu wraz z nieczystością, poczem wyciera się jeszcze raz oliwą, zostawiając na noc cienką, ledwie dostrzegalną warstewkę oliwy na twarzy. Wskazówki powyższe — na pozór może błahe — mają wybitne znaczenie, co też postaram się uzasadnić.

Normalna skóra nie wydziela w ciągu doby tyle tłuszczu, aby wymagała dwukrotnego mycia za pomocą mydła. Powtóre, osiada pył trudniej na gładkiej skórze, jaka bywa w warunkach normalnych, a usadawia się przeważnie w „porach", zkąd łatwiej go wydobyć wycieraniem za pomocą płynnego tłuszczu, aniżeli myciem. Usunąwszy oliwę wraz z nieczystością powlekamy twarz powtórnie dlatego oliwą, aby pył się osadzał w ciągu nocy na powierzchni tłuszczu, a nie w „porach". Podczas rannego mycia zmydla się oliwa pod wpływem mydła, ustępując z twarzy wraz z nabłonkiem rozmiękczonym—podczas spłukiwania wodą. Na skórze normalnej zdarza się, że tu i owdzie ujścia gruczołów łojowych są zatkane twardą masą (wolnym okiem prawie niedostrzegalną), składającą się z zaschłego tłuszczu, nabłonka, pyłu i alkaliów z mydła.

Masę tę rozkleja łatwo oliwa i zapobiega gromadzeniu się tłuszczu w torebkach gruczołów, a zatem tworzeniu się wągrów. Zaletą niepoślednią oliwy, pozostawionej przez noc na twarzy jest jej zdolność wstrzymywania płynnych wydzielin skóry, które, nie mogąc na zewnątrz się wydostać, nasączają głębsze warstwy nabłonka i warunkują soczystość cery.

Błędem byłoby wcieranie w skórę normalną kremów, zwłaszcza wszelkich Cold-Cremów, gdyż wosk w nich zawarty zamyka ujścia gruczołów, utrudniając wydobycie się tłuszczu na zewnątrz.

Inaczej ma się rzecz, gdy mamy do czynienia ze skórą *suchą*. Cera sucha należy do rzadszych objawów a zdarza się u osób w wyższym stopniu anemicznych, u cierpiących, w okresie rekonwalescencyi, tudzież u kobiet nadużywających wysuszających pudrów i kosmetyków. Skóra o nieznacznym stopniu suchości, znosi jednorazowe mycie w ciągu doby, o ile mydło jest neutralne, a piana bywa przez kilkanaście sekund lekko wcierana. Jesli i ta krótkotrwała procedura sprowadza ściąganie i uczucie palenia, radzę rozpuścić nie-

brze, że cierpienie ich wywołuje odrazę w otoczeniu, czego niemożna nikomu wziąć za złe, gdyż rzeczywiście jest nieprzyjemnie podać rękę osobie, której dłonie zawsze są wilgotne i chłodne. Ochładzanie się dłoni zależne jest od parowania potu, które odbiera ciepło od skóry. Z powodu tego osoby dotknięte nadpotliwością dłoni, będąc w towarzystwie, mają w ręce chustkę do nosa, którą wycierają rękę na krótko przed podaniem tejże dla przywitania. W razie zapomnienia chustki wycierają ręce o suknię, lub wreszcie o przedmioty przypadkowo znajdujące się pod ręką. Stan taki robi rękę najpiękniejszej kobiety mniej pożądaną do uścisku i pocałowania, a często nawet może ochłodzić żar miłości. Ręka taka, po każdem umyciu i następnem wysuszeniu, pokrywa się znów wkrótce małemi kropelkami potu.

Skłonność do tego cierpienia wytwarzają choroby całego organizmu, a w szczególności *blednica*. Często nadpotliwość rąk połączona bywa ze złem trawieniem, uczuciem zimna w stopach i rękach i z sinicą tychże, obok skłonności do odmrożeń.

Bezpośredniej przyczyny pocenia się rąk w większości przypadków doszukać się można w stanie nerwowym, a w szczególności w zakresie nerwu współczulnego. Tem się da wytłomaczyć, że często napad potu wzmacnia się w razie wzruszenia lub w chwilach bojaźni przed obmową, podczas gdy przedtem ręce mogły być zupełnie prawie suche.

Ze względu na zależność pocenia się rąk przeważnie od stanu nerwowego, leczenie najczęściej bywa dosyć niewdzięczne i długotrwałe. Leczyć trzeba przedewszystkiem *suggestją*, t. j. chorego należy pocieszyć i starać się tem samem wzmacniać jego system nerwowy. Jest to naturalnem zadaniem lekarza, którego pacjent obdarza zaufaniem. Jako zewnętrzne leczenie polecić można również i tutaj częste i regularne obmywanie ciepłą wodą i mydłem przetłuszczonem — salolowem, tymolowem lub benzoesowem, a po wysuszeniu wycieranie częste wodą kolońską. Leczenie to nie usuwa cierpienia, lecz tylko je łagodzi. Zamiast wody kolońskiej lepiej stosować następujące płyny podług przepisu następującego:

Kwasu garbnikowego 2 grm.
Kwasu octowego 3 grm.
Wody kolońskiej 100 grm.
lub
Wodniku chloralu,
Kwasu mrówczanego,
Balsamu peruwiańskiego po 5 grm.
Wyskoku zwyczajnego 100 grm.

Na noc można ręce przypudrować i następnie włożyć rękawiczki bawełniane, jeżeli ręce znoszą rozgrzewanie się. Przeciwko poceniu się rąk polecają również aromatyczne z ziółkami wonnemi kąpiele ręczne lub też kąpiele w tanninie (gram na $^1/_2$ litra wody), lub wreszcie w odwarze przecedzonym kory dębowej (20 gramów na $^1/_2$ litra wody).

(*Dalszy ciąg nastąpi*).

---

co mydła neutralnego we wodzie gorącej, celem lekkiego spłukania twarzy tym rozczynem, poczem należy usunąć ewentualnie zalegające alkalia z mydła chłodną wodą, spłukując nią twarz przez kilka s e k u n d.

Bywają przypadki, do których i ta metoda nieda się bez szkody dla cery zastosować. W takich razach nie myją zwykle kobiety twarzy, tylko pudrują, co w wysokim stopniu pogarsza stan rzeczy.

Nasuwałoby się wobec tak wielkiej wrażliwości skóry suchej na mydło pytanie, czy nie byłoby racyonalne zamiast mycia twarzy wycieranie jej oliwą? W teoryi byłoby to wcale wskazane, wszelako ze względów estetycznych, (połysk) niewykonalne. Drugim momentem, stanowiącym przeszkodę w zastosowaniu tego zabiegu jest trudność usunięcia oliwy z twarzy bez pomocy mydła, a zostawienie tłuszczu na twarzy przez czas dłuższy może sprowadzić zadraźnienie skóry z powodu wytworzonych kwasów tłuszczowych.

Rozwiązaniu kwestyi mycia nadmiernie suchej twarzy poświęciłem wiele czasu, a dopiero w ostatnich latach znalazłem skuteczną metodę, którą dla dobra czytelników niżej podaję.

Na noc należy wetrzeć w skórę twarzy *Mitin-Crême Dra Jessnera* i cienką powłokę tego kremu pozostawić na twarzy. Rano natłuszcza się jeszcze raz całą twarz wzmiankowanym kremem, poczem spłukuje się ją gorącą wodą (jaką znieść można) bez mydła przez 10 minut. Po wytarciu twarzy ręcznikiem ustępuje tłuszcz wraz z płynem, bez śladów połysku, a skóra staje się soczystą, i gładką, dzięki zdolności wnikania *Mitiny* w głębsze części skóry. Po upływie 4 tygodni, w ciągu których powyższe zabiegi stosowano, zniesie skóra mydło neutralne, aczkolwiek radziłbym przed umyciem twarzy powlec ją cienką powłoką wzmiankowanego kremu.

Dr. L. Luster.

Poradnik kosmetyczno-hygieniczny.

Środek na odświeżenie cery.

Niektóre panie, przed udaniem się do teatru, na bale, zebrania etc., pudrują twarz płynnemi pudrami w celu „odświeżenia cery“. Zabieg ten wpływa na cerę bardzo ujemnie.

Jeśli zależy na „chwilowem“ odświeżeniu, można stosować z dobrym skutkiem i bez szkody środek podług następującego przepisu:

Rp.
Kali carbon.
Spirit. camph. ā 0,5
T-rae Benzoes 2,0
Spirit. colon. 150,0
Extr. Rosar. gtt. 5.

MDS. Do mycia twarzy. Przed użyciem wstrząsnąć.

Na miednicę *ciepłej* wody wystarcza 2 ł. stoł. tego środka.

Środek przeciw odmrożeniu.

Rp.
Camphorae 1,0
T-rae Benzoes 10,0
Kali jodati 2,5
Aquae rosarum
Spirit. dil. ā 30,0
Liquor Plumbi acet.
Sap. med. ā 13,0
MDS. Zewnętrzne.

Dobra podstawa do wyrobu preparatów kosmetycznych.

Jest nią **Mitina**, otrzymywana podług wskazówek dra Jessner'a. Przedstawia się w postaci substancji białej, ciągliwej, o konsystencji maści, daje się łatwo mieszać z rozmaitemi środkami, jak naprz. maściami i pastami.

Mitina jest mieszaniną tłuszczów przetłuszczoną, zemulsyonowaną i zawierającą 50% płynu surowiczego. Z **Mitiny** wyrabiane są obecnie różne preparaty kosmetyczne: kremy, pasty, mydła, pudry etc.

Ocenę tych preparatów podamy w artykule specjalnym.

Pudry salicylowe.

Pudry salicylowe po niejakim czasie przybierają barwę różową. Zabarwienie to zależnem jest od żelaza, zawartego w talku, który wchodzi do składu prawie każdego pudru. Pod wpływem wilgoci kwas salicylowy oddziaływa na tlennik żelaza, zabarwiając w ten sposób puder. Dla zapobieżenia temu zabarwieniu należy talk przed zmieszaniem dobrze wysuszyć, a puder przechowywać w suchem miejscu i w szczelnie zamykającem się naczyniu.

Plamy żółciowe.

Na t. zw. plamy żółciowe *miejscowo* doskonale działa **woda utleniona**. Stosuje się ją w postaci okładów z waty nasyconej wodą utlenioną; okłady te pozostawia się na właściwem miejscu w ciągu 5 minut, rano i wieczorem. Środek ten wywołuje wprawdzie podrażnienie skóry, podrażnienie to jednak daje się łatwo usunąć za pomocą wcierania lanoliny lub okładami z roztworu boraksu w glicerynie.

Przechowywanie roztworów wody utlenionej.

Najlepiej przechowuje się 10% roztwór wody utlenionej w ciemnem szkle z dodatkiem 1% soli kuchennej, lub ½% boraksu.

Hygieniczne odkażanie rąk.

Między chirurgicznem a hygienicznem odkażaniem rąk istnieje różnica znaczna: przy pierwszem zależy przedewszystkiem na możliwie zupełnem usunięciu, przy drugiem — na zabiciu zarazków. Mechaniczne oczyszczenie rąk dla odkażania hygienicznego jest niedostatecznem jak również mycie mydłem. Gdy chodzi o odkażenie rąk w jaknajkrótszym czasie, należy stosować energiczne środki odkażające; za najenergiczniejszy jest dotychczas uważany sublimat; środek ten jednak, przy częstem użyciu, zadraźnia skórę i wywołuje zapalenie dziąseł; najlepiej odpowiada swemu celowi **Zodor**, wybitny środek antyseptyczny doby obecnej, którego zaletą prócz tego jest taniość w porównaniu z innemi takiemiż środkami, oraz zapach przyjemny.

Osoby pielęgnujące chorych powinny przed zetknięciem się z chorym zanurzyć ręce w rozczynie zodoru i czyścić w nim palce i załamki za paznogciami, a następnie tylko powierzchownie obsuszyć. Po upływie kilku minut można ręce myć mydłem i wodą. Czynność tę należy powtarzać przy każdem zetknięciu się z chorym.

Dr. H. Zamenhof.

Dr H. Zamenhof.

O farbowaniu włosów.

Studjum kosmetyczne.

(Dalszy ciąg).

Prócz wymienionych w poprzednim artykule, jeszcze następujące preparaty zagraniczne zawierają lapis:

Krinochrôme (wyrób niemiecki):

№ I. Kwas pyrogalusowy, wyskok, woda.

№ II. Azotan srebra, woda, amoniak.

Noirogène (wyrób niemiecki):

№ I. Roztwór azotanu srebra.

№ II. Roztwór kwasu pyrogalusowego.

Nigritine (wyrób niemiecki) zawiera: Siarczan miedzi, azotan srebra, amoniak i wodę.

Progressive (wyrób francuzki) zawiera: roztwór azotanu srebra.

Dr. Rendes Puebla Mexicanische Tinctur (wyrób niemiecki):

№ I. Roztwór amoniakalny azotanu srebra.

№ II. Roztwór siarku sodu.

Rafin Teinture (wyrób francuzki) zawiera: amoniak, roztwór azotanu srebra.

Riegera Neapolitan Hair Dye (wyrób niemiecki):

№ I. Azotan srebra, amoniak, azotan amonu, woda.

№ II. Garbnik, wyskok.

Rotego Chinesisches Haarfärbemittel (wyrób niemiecki) zawiera: azotan srebra, kwas pyrogalusowy, amoniak, wodę.

Schumana Noirçir (wyrób niemiecki):

№ I. Kwas pyrogalusowy.

№ II. Amon. chlorek srebra.

№ III. Roztwór siarku potasu.

Tannigène (wyrób niemiecki):

№ I. Amon. roztwór azotanu srebra.

№ II. Roztwór kwasu pyrogalusowego.

Teinture amèricaine pour la barbe (wyrób niemiecki):

№ I. Roztwór wyskok. kw. galusowego.

№ II. Roztwór amon. azotanu srebra.

№ III. Trójsiarek potasu, woda.

Teinture végétale pour les cheveux de Leytens. (wyrób belgijski):

№ I. Roztwór azotanu srebra zafarbowany aniliną na niebiesko.

№ II. Roztwór pięciosiarku wapnia.

Płyny i farby do włosów, zawierające ołów.

Preparaty te zawierają najczęściej octan ołowiu lub glejtę (tlenek ołowiu) w połączeniu z ługiem potasowym, wapnem, siarką, tlenkiem żelaza, miedzi, aentymonu.

Służą przeważnie do *przyciemniania* włosów lub farbowania na *popielato blond.*

Do przyciemniania włosów używane bywają często grzebienie ołowiane wprost lub zwilżone octem. Dzięki chemicznej reakcji (siarka powietrzna i włosów łączy się z ołowiem) następuje ciemne zabarwienie włosów. Preparaty kosmetyczne z zawartością ołowiu, jak już niejednokrotnie zaznaczyłem, są bardzo szkodliwe, i należy ich stanowczo unikać. W Niemczech i Austrji zabroniona jest sprzedaż tych kosmetyków, u nas natomiast cieszą się one.... niezwykłem powodzeniem. Ze względu na skutki, jakie one sprowadzają, pragnę podać możliwie dokładny ich wykaz.

1) **Ambrozia** (wyrób amerykański) zawiera 1% octanu ołowiu.

2) **American Hair restorative** (wyrób amerykański) zawiera 0,61% octanu ołowiu.

3) **Aqua amarella** (wyrób francuzki) zawiera: octan ołowiu, chlorek sodu i wodę.

4) **Barretts vegetable hair restorative** (wyrób angielski) zawiera 0,22% octanu ołowiu.

5) **Brimmeyer. Eau capillaire progressive pour retablir la couleur naturelle des cheveux et de la barbe** (wyrób francuzki) zawiera: podsiarkon ołowiu i sodu, wodę różaną i tlenek bizmutu.

6) **Chevallers life for the hair** (wyrób angielski) zawiera: wodę, glicerynę, siarkę osadzoną, siarek ołowiu, siarek żelaza, ol. rozmarynowy i geraniowy.

7) **Eau d'Apollon** (wyrób francuzki) zawiera octan ołowiu.

8) **Eau de Bahama** (wyrób francuzki) zawiera: octan ołowiu, siarkę, wodę i ol. anyżowy.

9) **Eau de Berenice** (wyrób francuzki) zawiera: tlennik ołowiu (5%), glicerynę, podsiarkon sodu.

10) **Eau de Castille** (wyrób francuzki) zawiera: octan ołowiu, podsiarkon sodu i wodę.

(D. c. n.).

Odpowiedzi Redakcji.

P. Helenie L. 1) Dla rychłego odzyskania sił i regeneracji organizmu, jak również dla wytworzenia tkanki tłuszczowej należy rozpocząć t. zw. kurację tuczenia (Mastkur) pod kierunkiem i podług wskazówek lekarza; z preparatów sprowadzających jędrność tkanek, wymienić możemy jako skuteczny *Lecithol.*

2) Morskie kąpiele w lecie.

P. A. M-s. „**Sanaderma**" jest dobrym środkiem do mycia głowy; sposób użycia załączony do preparatu.

P. Ewie. 1) Preparaty „**Aok**" są nieszkodliwe. 2) Kąpiele z dodatkiem otr. migdałowych. 3) Maść borną przyrzą-

dza się na wazelinie. 4) Mycie twarzy mydłem skóry nie grubi, lecz dla każdej cery jest wskazane specjalne mydło.

„Zdesperowanej“. 1) Prosimy o dokładne informacje co do: 1) stanu zdrowia, wieku, odżywiania, chorób przebytych, lub trwających — a wówczas odpowiemy na pierwsze pytanie. 2) Był podany w № 7 „Kosmetyki“ z r. z.

Mimozie. Otrąbki migdałowe udelikatniają cerę, nadając skórze gładkość.

2) U Sz. Pani jest przeciwwskazany masaż.

Za słowa uznania dla naszego pisma serdecznie dziękujemy.

Stałemu prenumeratorowi. Odpowiedź na jedno i drugie pytanie znajdzie Sz. Pan w numerze dzisiejszym, w artykułach p. t. *„O nadmiernem poceniu się“* i *„Poradnik kosmetyczno-hygieniczny“.*

„Częstochowiance“. 1) Szamponowanie włosów przynosi korzyść; pomada wzmiankowana — preparat bezwartościowy. 3) odrastają; 4) należy wzmocnić organizm posilnem odżywianiem się, a miejscowo stosować **Trichobion i Litinę**.

Jednemu z pierwszych prenumeratorów. 1) **Capillogene** do włosów. 2) **Mydło alkaliczne № I** do twarzy.

Prenumeratorce z ul. Wspólnej. Wyroby pomienionej firmy zasługują na zupełne zaufanie, dzięki skuteczności działania i nieszkodliwości.

P. M. S. 1) Dotychczas niema, wkrótce ma być otwarty.

2) Nieszkodliwe.

Wielbicielce „Kosmetyki“ p. C. H. Należy zwrócić się listownie do dr. L.

„Kołu Czytelniczek“. Druk artykułów z dziedziny pielęgnowania urody rozpoczęliśmy w № poprzednim. Dział ten będzie traktowany w „Kosmetyce“ bardzo obszernie; artykuły będą objaśniane rycinami.

P. Włodzimierzowi. **Capillairine.** 2) Tego płynu Sz. Pan sam nie może przyrządzić; potrzebna jest wprawa i umiejętność; przyrządzi dobrze i tanio apteka; 3) przyznajemy po części słuszność; 4) na resztę pytań znajdzie Sz. Pan wyczerpującą odpowiedź w artykule p. t. *„O farbowaniu włosów“.*

Prenumerat. z ul. Chłodnej 46. Przyznajemy Sz. Panu słuszność, lecz chyba Sz. Pan nie czytał №№ „Kosmetyki“ z r. z. — tam były niejednokrotnie podane recepty. 2) O ile zapytanie zainteresować może ogół czytelników, powtarzamy je wraz z odpowiedzią. 3) Będą podane w najbliższych №№ „Kosmetyki“.

Dbającej o cerę. 1) Skóra normalna nie znosi gliceryny ani spirytusu mydlanego, a tembardziej łuszcząca się i pokryta liszajami. Radzimy zostawić na twarzy przez noc olejek migdałowy, a rano zmyć twarz wodą *ciepłą*. 2) Liszaje i jednoczesne wypadanie włosów stanowią objawy ogólnego niedomagania. Przed rozpoczęciem zabiegów zewnętrznych należy zasięgnąć porady lekarza.

Otyłej. Przy otyłości radzimy unikać mącznych pokarmów, płynów w większej ilości, tłuszczów, a spożywać przeważnie roślinne pokarmy obok małej ilości mięsa. Gdy tusza się zmniejszy, zniknie również skłonność do potów.

Smutnej. Białe guzki pod oczyma usuwa się radykalnie prądem elektrycznym (elektrolizą). Żyłki podskórne usuwa się również elektrolizą.

Nieświadomej. Mydeł dziegciowych do mycia *twarzy* nie należy używać ze względów kosmetycznych, gdyż następstwem tego bywa czarne zabarwienie ujść gruczołów łojowych. U Pani wskazanem jest stosowanie mydła alkalicznego № I.

P. A. R. w Zgierzu. Biała wazelina jest szkodliwa dla cery z powodu zawartości siarki. Najlepiej używać żółtej amerykańskiej wazeliny w równych częściach z lanoliną.

Od Administracji.

Pojedyńcze №№ „Kosmetyki“ są do nabycia w Administracji, we wszystkich księgarniach, kantorach pism i kioskach.

Pozostałe w niewielkiej ilości №№ z ubiegłego kwartału są do nabycia w Administracji po kop. 60, a z przesyłką pocztową po kop. 75 za **komplet** *(t. j. wszystkie №№ od początku).*

TREŚĆ 7-go N-ru KOSMETYKI:

Redaktor i Wydawca **Dr. H. Zamenhof.**

Druk J. Kamińskiego, Nowy-Świat 48, Telefon 36.46.